

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 61.

Leszno, piątek dnia 14 marca 1930 r.

Rok XI.

Spóźniona rezygnacja.

Ustąpienie dr. Schachta ze stanowiska prezydenta Banku Rzeszy jest spóźnioną demonstracją. Jeśli zamierzał on zgłoszeniem swej dymisji zmusić rząd niemiecki do większej nieustępliwości w stosunku do planu Younga, — należało złożyć urząd prezydenta Banku i delegata niemieckiego jeszcze w Hadze. Jeśli zaś dymisja dr. Schachta obliczona jest na efekt zewnętrzny, — tembardziej mogłoby wywrzeć pewne wrażenie na delegatach państw alijanych ustąpienie czołowego rzeczoznawcy niemieckiego w foku obrad haskich. Nikt, nawet najbardziej strajni prawicowcy niemieccy, nie ludzi się jednak, aby podobna demonstracja mogła w jakimkolwiek stopniu wpłynąć na strukturę i zakres działania Banku Reparatywnego. Plan Younga był wszechstronnie rozpatrywany po dłuższych debatach został uzgodniony ze stanowiskiem wszystkich reprezentowanych w Hadze delegacji, o zmianie jego nie może być mowy. W jakim więc celu dr. Schacht rzeka się swego stanowiska kierownika Banku Rzeszy?

Czyni to niewątpliwie pod naciskiem niemieckich kół prawicowych. Już nie po raz pierwszy dr. Schacht występuje przeciw rządowi kanceliera Müllera. Przed wyjazdem na pierwszą konferencję haską zdezawował on posunięcia rządu, omal nie wywołując kryzysu rządowego. Gabinet berliński nie wytrzymał jednak z tego postępowania prezydenta Banku Rzeszy żadnych konsekwencji, mając na względzie całość delegacji niemieckiej w Hadze i odpowiedzialność jej reprezentacji. Obecnie, po ukończeniu obrad haskich, gdy w Reichstagu toczy się debata nad przyjęciem planu Younga, dr. Schacht zgłasza nagłe swą dymisję, torując tem samem drogę dla demagogii nacjonalistów. Skoro bowiem prezydent Banku Rzeszy, dostatecznie wtajemniczony w arkana planu Younga i Banku Reparatywnego, dotychczasowy zwolennik porozumienia haskiego, protestuje przeciwko planowi Younga, to czyż nie jest słuszne stanowisko partii prawicowych, żądających bezwzględnego odmówienia podpisu Niemiec pod układem reparacyjnym?

Hasło nacjonalistów z pod znaku Hugenbergów. Precz z niewolą Younga! — wysłało w osobie dr. Schachta nowego popiecznika. Dymisja zaś jego gotowa nie była w samą zasadę nowego planu reparacyjnego, który — jest to jasne dla najsłabszych prawicy, — nie może być przez Niemcy odrzucony. Nie w całość gabinetu dr. Müllera. Jeżeli ewentualnie zwolennicy dr. Schachta w radzie podzieli jego punkt widzenia, wywoła to rozłam w koalicji, pociągnie za sobą dymisję rządu, doprowadzić może do nowych wyborów, które odbyłyby się pod hasłem „za lub przeciw planowi Younga“ — a wówczas, twierdzą nacjonalisci, sześć milionów głosów, które żądały w tej sprawie referendum przejdą na szafi.

Jeszcze tak było założenie nagłego ustąpienia dr. Schachta, to miało się on z celem. Wskazywanie na niego zaznaczyło się nadal żadne rozbieżności w sprawie polityki reparacji, dymisja zaś prezydenta Banku Reparatywnego potraktowana dość obojętnie. Nawet pracownicy ministerstwa finansów Rzeszy niemieckiej, jeden z twórców reformy stabilizacyjnej, ostatnio dyrektor związku banków hipotecyjnych, doskonały znawca polityki finansowej i gospodarczej, a nałożony współpracownik Stresemanna w Locarno, — dr. Luther najbardziej nadaje się na to stanowisko właśnie w chwili, gdy plan Younga ma być uruchomiony. W kołach politycznych brane są pod uwagę i inne kandydatury, jak dyrektora banku Warburga w Hamburgu — Karola Meibachera, dyrektora Deutsche Bank i Disconto Gesellschaft — Sofmsena, lecz największe szanse ma dr. Luther.

Spóźniona demonstracja dr. Schachta trafiała w próżnię.
L. H.

Postulaty handlu w związku z obecnym przesileniem.

Warszawa, 12. 3. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie na ostatnich swych posiedzeniach stwierdziła, że sprawą najpilniejszą i nieodzowną dla ratowania aparatu wymiany przed dalszym wyniszczeniem — jest znówelizowanie podatku przemysłowego z uwzględnieniem postulatów zgłoszonych przez Związek Izb do rządowego projektu noweli. Jednocześnie Izba wskazała na potrzebe rozwijania

wewnętrzno-organizacyjnych wysiłków celem osiągnięcia wszelkich na tej drodze możliwości poprawy i uzdrowienia aparatu wymiany, a zwłaszcza stworzenia potrzeby kontynuowania na terenie Izby Przemysłowo-Handlowych branżowych badań i wspólnych porozumień zainteresowanych przedstawicieli zbytu artykułów krajowej produkcji.

Parlament niemiecki przyjął układ z Polską.

Berlin, 12. 3. (PAT.) Reichstag przystąpił dziś w 3 czytaniu do głosowania nad umowami haskimi. W głosowaniu imiennem nad art. 1 ustawy planu Younga za przyjęciem ustawy wypowiedział się 266 głosów przeciwko 193 przy 3 wstrzymujących się od głosowania. Za ustawą głosowali socjaliści, demokraci, centrum, niemiecka partja ludowa i demokraci. Członkowie bawarskiej partji ludowej częściowo wstrzymali się od głosowania, częściowo zaś głosowali przeciwko projektowi ustawy.

Po przeprowadzeniu głosowania nad innymi artykułami, ustawa o umowach haskich, obejmująca plan Younga wraz z umowami dodatkowymi, przyjęta została w końcowym głosowaniu imiennem 270

głosami przeciwko 192 przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Poza tem przyjęta została wniesiona przez pos. Gröninga inicjatywą frakcji koalicji rządowej rezolucja, aprobująca politykę zagraniczną rządu. Za przyjęciem tej rezolucji głosowała również należąca do opozycji prawicowej frakcja konserwatywna, której członkowie niedawno wskutek polityki Hugenbergów wystąpili w liczbie 21 posłów z frakcji stronnictwa niemiecko-narodowego.

Berlin, 12. 3. (PAT.) Reichstag przyjął dziś w 3 czytaniu w głosowaniu imiennem umowę likwidacyjną z Polską 236 głosami przeciwko 217 przy 8 wstrzymujących się od głosowania.

Ruch przeciwingielski w Indiach Wschodnich.

Londyn, (AW.) Z Kalkuty donoszą iż władze angielskie wydały nakaz aresztowania burmistrza Kalkuty za wygłaszanie podburzających przemówień na placach publicznych miasta.

Ghandi wydał szereg instr. m. in. zaś nakazał specjalnej brygadzie robotników hinduskich wydobywanie prymitywnym sposobem soli z wody morskiej na znak protestu przeciwko stosowanemu podatkowi od soli.

Londyn, 12. 3. (AW.) Zapowiedziany przez Ghandiego wielki marsz pronadawowy przez Indie

już się rozpoczął. W pochodzie na cześć Ghandiego bierze udział około 100 tysięcy osób. Przed rozpoczęciem marszu Ghandi wygłosił wielką mowę, w której napominał uczestników, by w razie aresztowania go lub najbliższych współpracowników zachowali spokój i trzymali się ściśle wskazówek narodowej partji hinduskiej. Ghandi stwierdził, iż życzeniem, w którym streszcza się jego życie jest zwycięstwo w walce o niezawisłość Indii.

Z ostatniej chwili

Konferencja w Belwederze.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Prezes Rady Ministrów p. Bartel udał się wieczorem o godz. 5.30 popołudniu do Belwederu i odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Następca zmarłego senatora.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Na miejsce śp. Ireneusza Wierzejewskiego wybrany został do Senatu p. Czesław Chmielewski, adwokat i notariusz z Poznania, z listy nr. 21 (Blok Pracy) na okręg wyborczy w Poznaniu.

Powrót posła austriackiego.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Posel austriacki Post wrócił do Warszawy i objął urządowanie.

Przed nowymi upadkami gabinetowem.

Londyn, 13. 3. (AW.) W sferach politycznych uważają, iż wczorajsze przegłosowanie rządowego projektu ustawy węglowej, oznacza początek końca obecnego rządu. Wszystkie partje polityczne przygotowują się do wyborów.

Paryż, 13. 3. (AW.) Utrzymują tu, iż gabinet p. Tardieu po załatwieniu budżetu poda się do dymisji. Zakonczenie spraw budżetowych przewiduje się w dniu dzisiejszym.

Karambol.

Leszno, 13. 3. Dziś w godzinach przedpołudniowych, autobus, kursujący na linii Leszno — Śmigiel, wjechał na wóz. Wskutek zderzenia dyszel wozu wybił szybę w autobusie.

Włamanie.

Krobia, 13. 3. (tel. wł. „Głosu“). Nieznani dotychczas sprawcy włamali się przez wybiecie szyby w oknie do mieszkania krawca Tuszyńskiego Antoniego w Krobii, zabierając na jego szkodę dwa ubrania, 9 metrów materji na ubranie i koldry. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 zł.

Pożar stodoły.

Rawicz, 13. 3. (tel. wł. „Głosu“). Wielki pożar wybuchł wczoraj 12 bm. o godz. 14-tej we wsi Ostrobrudki w powiecie rawickim. Ogień, który powstał od iskr, ulatniających się z lokomotywy parowej podczas młócenia zboża, zniszczył całkowicie 80 metrów długą stodołę, własność Franciszka Peraka. Spaleniu uległo 500 kwintali zboża w słoimie. Straty są znaczne.

Wobec alarmów.

(„Na złodziejach“ — hakatysiacz i odwetowacz — „czapka gore“).

Warszawa, 12. 3. W związku z przesadnymi alarmami prasy gdańskiej i niemieckiej o rzekomo otaczaniu przez Polskę terytorium w m. Gdańsku nowymi garnizonami wojskowymi, stwierdzić należy, iż władze wojskowe zarządziły tylko przeniesienie II batalionu strzelców ze Starogardu do Tczewa. Przeniesienie to nastąpiło ze względów czysto służbowych, a w szczególności ze względu na szczupłość koczarską starogardzkich, oraz wskutek zwolnienia przez przeniesienie do Gdyni Szkoły Morskiej w Tczewie obszernego gmachu szkolnego, bardzo odpowiadającego na pomieszczenie batalionu.

Nasze dodatki.

Dziś zawiera „Głos“ ciekawy i pożyteczny także dla Czytelników miejskich dodatek tygodniowy p. „Przyjaciel Rolnika“, który stał się dla wsi niedozastępowalnym informatorem.

Jutro ukaże się w „Głosie“ dodatek dla rodzin polskich „Ognisko Domowe“, które zawierać będzie aktualne wieści o terrorze w Bolszewji i protestach przeciwko barbarzyństwu moskiewskiemu. Poza tem zwracamy uwagę na nowe poczynające i ciekawe działy w „Ogn. Dom.“ (literatura, nauka, higiena).

Kobieta dosłownie góra

Nowy Jork. (AW.) Nowy rekord wysokości ustaliła 18-letnia lotniczka amerykańska E. Smith. Osiągnęła ona na swym aparacie wysokość 9755 metrów. Na tej wysokości aparat tenowy przestał działać, wskutek czego lotniczka straciła przytomność, aparat zaś runął. Dopiero na wysokości 2 tys. metrów, Smith odzyskała przytomność i wyprosiła aparat z korkociągą, szczęśliwie lądując na lotnisku. Dwa lata temu lotniczka ta, jako 16-letniemu dziewczęciu odebrano prawo lotu na przeciąg 14 dni, za zbyt karkołomne loty. W swoim czasie Smith dokonała przelotu pod trzema mostami na rzece Hudson.



Prowokacyjny wybór.

Nacjonalista niegdańszczanin nadburmistrzem miasta Sopot.

Rada miejska Sopot wybrała nadburmistrzem miasta 13-oma głosami nacjonalistycznych radnych dotychczasowego radnego w Warnemünde, dr. Lüwewentza.

Charakterystycznym objawem jest, iż rada miejska Sopot ulega wpływom nacjonalistów pruskich i powierza reprezentację i gospodarkę swego miasta w ręce dotychczasowego urzędnika pruskiego miasta, mimo, iż w samym Gdańsku podnoszą się głosy, aby stanowisko to powierzyć jakiemuś gdańskiemu Niemcowi.

Dla ofiar powodzi.

Paryż (AW.) Wpływają masowo składki na powódź w południowej Francji. Główna kasa zbiorczych miast w Banku Francuskim. W pierwszym tygodniu zbiorczy, wpłynęła znaczna suma 7.500 tysięcy. W senacie wniesiono projekt udzielenia 500 milionów fr. pożyczki dla powodzi w najkorzystniejszych warunkach.

Szczęśliwy powrót.

Wyrwani ze szpon białej śmierci pod biegunem. Londyn (AW.) Amerykańska ekspedycja polarna pod dowództwem kapitana Byrda zawinęła do jednego z portów na Nowej Zelandii. Przybyłe statków powitały dźwięki syren wszystkich znajdujących się w porcie okrętów. Tysiączne tłumy publiczności zgromadziły się na nabrzeżach, aby powitać przybycie.

* Zbrojenie się Szawajcarji. Zurych. (AW.) Szawajcarska rada związkowa uchwaliła wyasygnować na cele budowy samolotów wojennych 20 milionów franków.

** Komisja gospodarcza. W Budapeszcie została utworzona stała komisja opiniodawcza, której zadaniem będzie pomaganie rządowi przy wszystkich posunięciach gospodarczych. Komisja ta została utworzona na wzór niemieckiej państwowej rady gospodarczej, jednakże z mniejszym zakresem działania.

** Ospa w Azji. Londyn. (AW.) Według doniesień "Daily Express" z Kalkuty w wielkim obwozie zwolenników Ghandiego wybuchła epidemia czarnej ospy. Dotychczas zanotowano 22 wypadki tej choroby. Trzy osoby już zmarły; zaraza szerzy się w dalszym ciągu. W obwozie Ghandiego wybuchła panika.

** Wszystkie matce. Zmarła niedawno w Los Angeles (Ameryka północna) gwiazda kinematograficzna Mabel Norman zapisała w testamencie cały swój majątek około półtora miliona dolarów, swej matce.

** Tunel pod rzeką. W Londynie w najbliższym czasie zostaną podjęte prace przy budowie tunelu pod Tamizą. Budowa tunelu pod rzeką ma na celu odciążenie ruchu kołowego w City. Izba Gmin przyjęła projekt budowy tunelu w drugim czytaniu.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony).

80.

(Ciąg dalszy).

— Ja wiem, że się nie chępcie. Nauczyliście się takiej mowy od dzieciństwa.

— Zabiorę was z powrotem do więzienia — rzekł Mc Gregor.

— Nie będę się martwić — odpisał Dorr.

— Myślicie, że was Sobey stamtąd wyciągnie. Nie bądźcie tacy pewni. Na dwoje babka wróżyła. Zobaczymy co będzie zrana. Chodźcie teraz ze mną po konie i pojedziemy.

Pojechali na ranca Hammersley'ów. Mc Gregor obudził gospodarza i poprosił go o pożyczanie jednego z ludzi, poczem polecił temu ostatniemu odstawić Dorrę z powrotem do szeryfa.

— Panie Hammersley — zapytał kiedyś tamci już odjechali — jakim sposobem powierzył pan sprawę brata Sobey'owi?

— Takim — odpowiedział zagadnięty — że zgłosił się do mnie zaraz jak tylko Henryk został aresztowany i ofiarował swoje usługi. Nie myślałem o tem wiele. Byłem jak nieprzytomny. Oskarżenie przeciwko Henrykowi wydawało mi się tak niedorzeczne, iż przypuszczałem, że pierwszy lepszy obrońca wystarczy.

— Sobey zobowiązał się bronić tych czterech piaszków, których schwytałem — odpisał Mc Gregor. — Możemyśmy złożyli mu wizytę we dwóch?

— Drżnij!

— W tej chwili.

— Dobrze. Jeżeli się sprzymierzył z tamtymi, to nie chcę z nim mieć nic wspólnego.

Hammersley obudził jednego z ludzi i powierzył mu opiekę nad domem. Wyruszył do miasta na świeżych koniach.

— Muszę czuwać nad bezpieczeństwem siostry — rzekł nawiasem do towarzysza.

— Rozumiem — potwierdził spokojnie nowy przyjaciel.

ROZDZIAŁ XI.

„NIE ODDAM!”

Nad uspiętnionym miasteczkiem świecił księżyc. Zajeżdżał prosto przed dom Sobey'a. Konie zostawił na ulicy. W drodze Mc Gregor namówił Hammersley'a, aby zażądał od adwokata zwrotu ostatniego czeku i powiedział mu, że z jego usług rezygnuje.

Headowa na drugi projekt zgodził się prawie bez protestu. Pierwszy wydał mu się nieco wątpliwym. Jako człowiek nieposzlakowanej uczciwości bał się krzywdzić innych i wolał raczej sam ponieść szkodę niż odwrotnie. Przez kilka chwil dowodził gorąco, że Sobey zasłużył sobie na tak hojną zapłatę, aż w końcu Mc Gregor zmuszony był dać mu słowo, że właśnie nie zasłużył i że powinien ją zwrócić.

Na energiczne pukanie do drzwi, w oknie zabłysło światło i za szybą zamajaczyła twarz gospodarza.

— Kto tam? — zapytał.

— To ja, Hammersley — zabrzmiała odpowiedź.

Mam do pana ważną sprawę.

— Zaraz, tylko narzucę coś na siebie — odpowiedział Sobey.

Za sobą chwilę zgrzytnął klucz w zamku i na progu ukazał się Sobey z twarzą ożywioną ciekawością, z bliznączkami oczyma i zwierzchniem wlosami. Na widok Mc Gregora wargi zaczęły mu się w ostrą linję. Coś tam się bez słowa w głąb sieni i dał gościom znak, aby weszli.

Mc Gregor uprosił by poprzednie Hammersley'a, żeby sam zajął sprawę i pozwolił mu do czasu pozostać w roli nie mieszkającego się do niego przyjaciela.

— Przyszedłem prosić pana o zwrot czeku — za-

Z POGRANICZA.

Protest przeciwko gwałtom nad religją.

Całemu społeczeństwu, wszystkim przywiązanym szczerze do Wiary Ojów, wszystkim wrażliwym na niedole bliźniego — przypominamy, iż w najbliższą niedzielę, dnia 16 marca odbędzie się w Lesznie na sali „Strzelnicy” o godz. 5-tej po poł. wielki wiec w celu oświeślenia i potępienia barbarzyńskich gwałtów na terenie sowieckiej Rosji, których ofiarą padają wierni wszystkich wyznań a przedewszystkiem chrześcijanie, przedewszystkiem Katolicy, Bracia nasi, Polacy!

Nieludzkie, bestialskie te gwałty wywołują ustawicznie wzrastające oburzenie całego cywilizowanego świata, którego cierpliwość się kończy i może

w najbliższej przyszłości skończyć z Bolszewją. Oburzeniu, protestowi temu winna dać odpowiedni wyraz cała Polska, jako odwieczne Przedmurze Chrześcijaństwa.

W tym chorze protestujących głosów kraju nie może zabraknąć silnego, zdecydowanego głosu Lesznan, którego całe Obywatelstwo winno wziąć udział w wiecu i zadokumentować swą polskość i swą gotowość do wystąpienia w obronie Wiary.

Przemówienia na wiecu wygłoszą p. dr. Poleski z Leszna i prof. Wł. Dworzaczak z Poznania i ewentualnie inni jeszcze mówcy. Wiec organizuje Liga Katolicka.

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu leszczyńskiego.

Gniazda złożą do Przewodnictwa Związku młodzieńców o udziale swym w nabożeństwach, przesyłając ilościowe dane o liczbie druhów i druhien.

Człom!

Za Przewodnictwo okręgu leszczyńskiego
Zw. Tow. Gimn. „Sokol” w Polsce
A. Krajewicz, sekretarz. B. Kotlarski, prezes

Pojutrze (15. 3.) Związek Emerytów w Lesznie. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 3-ciej popoł. w Domu Katolickim. Ważne sprawy. Prosi się szan. członków o stawienie się w komplecie. Zarząd.

Chór Nauczycielski: o godz. 3,15 popoł. lekcja śpiewu w żeńskiej szkole powszechnej. Liczne przybycie konieczne. Dyrygent.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno: uprasza się o przybycie wszystkich członków pomiędzy godz. 3 a 8 wiecz. do Sekretariatu przy ul. Szkolnej 4. Zarząd.

Niedziela. (16. 3.) Zebranie filij Rzemieślników Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Lesznie odbędzie się o godz. 12-tej przedpoł. u p. Dudziaka przy Nowym Rynku. Zarząd.

Związek Z. Z. P. filija mieszańska: o godz. 14-tej w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) odbędzie się zebranie w bardzo ważnej sprawie, na które członków oraz sympatyków jak najuprzejmiej zapraszamy. Zarząd.

Tow. Terminatorów: zebranie odbędzie się o godz. 1,30 w Domu Katolickim. Placenie składek od godz. 1,15. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W sobotę, od godz. 4-tej popoł. słuchanie spowiedzi św. wielkanocnej. Przybędzie kilkunastu spowiedników pozamiejscowych. — W niedzielę po sumie adoracja N. Sakramentu; po nabożeństwie paśmyem o godz. 5-tej wiec protestacyjny przeciw gwałtom bolszewickim na sał Strzelnicy. Zaprasza się członków katolickich towarzyszy męskich i żeńskich do jak najliczniejszego udziału

1) Marzec - figlarzec. Pod wpływem ostatnich dni ciepłych i nadzwyczaj łagodnej zimy, zapomniano o niej prawie zupełnie, gdy mieszkaliśmy przypominał nam ją wczorajszy dzień, przynosząc w godzinach przedpołudniowych a częściowo i popołudniowych dość obfity śnieg. Jednak jak zwykle w nadzwyczaj zmiennym marcu, pomiędzy jednym i drugim opadem świeciło radośnie słońce. W nocy chwycił dość silny przymrozek i trwał do rana dnia dzisiejszego.

czął Hammersley.

— O zwrot czeku? — powtórzył z nagłym uniesieniem Sobey. — Cóż to znówu za kawał!

— Nie rozumiem jak można służyć naraz dwóm panom — rzekł Hammersley.

Oczy adwokata przeniosły się szybko na drugiego nocnego gościa, który siedział spokojnie na krześle, z rękami złożonymi na kolanach, z oczami zasłoniętymi rondem szerokiego kapelusza. Jeden tylko szczegół świadczył o niezbyt przyjaznych zamiarach, a mianowicie rozpięta kurka i wyglądające z futerałów kolby dwóch ciężkich rewolwerów. Sobey wybuchnął sztycherczym śmiechem.

— Podróżujemy pod bronią? — zapytał.

— I pan to potrafi w razie czego lub potrzeby — odpowiedział młody człowiek.

— Nie widział pan mnie jeszcze z rewolwerem.

— Widziałem Dorrę z pańskim rewolwerem i nawet mu go odebrałem.

Mc Gregor widział, że zaczyna wychodzić ze swej roli, ale był do tego zmuszony.

Ciemna twarz prawnika zrobiła się jeszcze ciemniejsza, a oczy przybrały wyraz taki, jak u ludzi używających narkotyków. Widać było, że jest wściekły.

— Znasz pan przysłówie o palcu i o drzwiach, co? — wrzasnął z gniewem. — Młody człowieku, zaczęłeś niebezpieczną zabawę. Ostrzegam póki czas!

— O, nie przyszliśmy tutaj po to, żeby grozić lub żeby nam grozono, panie Sobey — odpowiedział.

— Hammersley żąda tego, co mu się należy.

— Nie zwróć czeku — pisał gospodarz.

— Zarobiłem sobie na to pieniądze ciężką pracą i — i — głupiec zgodziłby się na podobne żądanie.

— Są różne gatunki głupoty — zauważył Mc Gregor.

— Oddałeś się pan na usługi tym czterem kotłom, których schwytał pan Mc Gregor — rzekł Hammersley.

— Nie mogę dopuścić do tego, żeby jeden obrońca bronił ich i mego brata

I) Z kroniki żałobnej. Wczoraj o godz. 4-tej popoł. na cmentarzu wojewódzkim odbył się pogrzeb zmarłego nagle w Krynicy rolnika Zygmunta Podczaskiego. Kondukt pogrzebowy z koszar ułanów przy ul. Racławickiej, na miejsce wiecznego spoczynku, prowadził ks. kapelan proboszcz Łukowiak. Na czele pochodu kroczyła orkiestra 17 p. ułanów, dając szereg niosących wieńce, świądzące o wielkiem przywiązaniu, jakim cieszył się Zmarły za życia wśród swych kolegów i podwładnych. W chwili spuszczenia do grobu trumny żołnierza, orkiestra odegrała piosenkę „A kto chce rozkoszy użyć”, równocześnie zaś oddział ułanów dał trzykrotną salwę wystrzałów karabinowych. — O godz. 4.30 odbył się na starym cmentarzu pogrzeb żony zmarłego w Lesznie kupca p. Pawelczaka Jana. Ostatnią posługę zmarłej oddali liczni znajomi, oraz Tow. Kupców Samodzielnych i Tow. Pracowników Kupieckich.

I) Ciekawy odczyt organizuje ruchliwy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, którego staraniem odbędzie się jutro (piątek, dn. 14 bm.) o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Szkoły Przemysłowo-Handlowej wykład p. Ottówny, nauczycielki przy tut. Seminarjum Żeńskim na temat „Życie i dzieła Jacka Malczewskiego”. Temat bardzo ciekawy, bo jak rzadko który malarz, stanowił przedmiot niezwykłego zainteresowania nie tylko z powodu formy ale i bogatej treści swych dzieł, zwykle nie łatwych do odgadnięcia, a zawsze nakłaniających widza do głębokiego zastanowienia. — Odczyt będzie obficie ilustrowany przezroczniami. Ceny wejścia: klasa siedząca 50 gr., dla młodzieży z wyższych klas 25 gr., miejsca stojące 25 groszy.

I) Dramat religijny. W niedzielę, 16 bm. urządzi miejscowe Tow. św. Anny przedstawienie 4-aktowego dramatu religijnego, p. t. „Żywot św. Agnieszki”. Przedstawienie odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim. O godz. 4-tej popoł. próba generalna dla dzieci.

I) Zw. Oficerów Rezerwy. Dziś w czwartek, 13. bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim pogadanka koleżeńską. Nadmieniamy, że zebrania członków odbywać się będą co czwartek po pierwszym miesiącu i to w lokalu posiedzeń Hotelu Polskiego.

I) Koło śpiewu „Dembliński”. Dziś, dnia 13. bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w sali Hotelu Polskiego. Liczne i punktualne przybycie wszystkich członków bardzo pożądaną.

I) Czerwony Krzyż. Przypominamy o dzisiejszym (czwartek) zebraniu zarządu Czerwonego Krzyża w Lesznie. Zebranie odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim, celem ukonstytuowania się prezydium.

I) Stow. Chr. N. Naucz. Szk. Powsz. w Lesznie. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dn. 15 bm. o godz. 5-tej po poł. w powsz. szkole męskiej. Porządek obrad: Ważne komunikaty, referat i sprawa kasy pogrzebowej. Gremjalny udział pożądan.

I) Zebranie walne delegatów kół towarzyszących kolejom okręgu leszczyńskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 10.15 w sali Hotelu Dworcowego u p. Pietrzyńskiego przy ul. Dworcowej w Lesznie. Upraszam się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd Okr. Tow. Kol. w Lesznie.

I) Tow. Katolickich Robotników Polskich w Lesznie podaje swym członkom do wiadomości, że w sobotę, dn. 15 bm. od godz. 4-tej popoł. odbędzie się wspólna powódź, a w niedzielę, rano o godz. 7-mej wspólne przystąpienie do Komunii św. Obowiązkiem każdego członka jest przystąpić do sakramentu św. po szańdarem i odznakami.

I) Powstańcy i Wojaacy grupy Leszno. Upraszam się o zgłaszanie w sprawie odznaki grupy Leszno do 25. III. br. u druha sekret. Kędziory, gdyż komisja odznakowa zostaje zlikwidowana. Sekretarz.

I) „Knapja”, świetna sztuka Zenona Parvi w 3 akt. z epilogiem odegrana zostanie w Lesznie w sobotę, 15 marca na sali Hotelu Polskiego o godz. 8-mej wiecz. przez zespół art. Teatru „Minijatura”, pod dyktando Heleny Paleczewskiej. „Knapja” grana była w Poznaniu w ostatnich dniach kilkakrotnie i wzbudziła duże zainteresowanie wśród szerokiego warstw społeczeństwa, a prasa przyjęła sztukę, jak i wykonawców bardzo życzliwie. Znakomita i głęboko wzruszająca treść sztuki granej doskonale przez nowoorganizowany zespół, sprawia nadzwyczajnie wrażenie. Sztuka „Knapja” jest dostępna również dla młodzieży i specjalnie przez Kurat. Okr. Szk. Pom. polecone. — Dzieci i bardzo nerwowy nie powinni być na przedstawieniu, gdyż treść sztuki jest zamądzłona. Mam nadzieję, że Obywatelstwo naszego miasta i okolicy skorzysta ze sposobności zobaczenia „Knapji” na scenie, i że całe Leszno pośpieszy zobaczyć „Knapję” na scenie, że spotkają tam wszyscy bez różnicy stanu i wieku. Przedprzedaż biletów w cenie 1—4 zł u WP. Misiaka. Bilet będzie ogrzana.

I) Chór Nauczycielski w Lesznie. Od roku miniejszego istnieje w mieście naszym Chór Nauczycielski, o którym jednak dotychczas skape tylko przebiegły w społeczeństwo wieści. Chór powstał z potrzeby skupienia w sobie tych wszystkich czynników, które w pierwszym rzędzie powołano są do pielęgnowania pieśni polskiej w szkole i w społeczeństwie. Nie potrzeba zdaje się szeroko uzasadniać tej oczywistej sprawy, że kult śpiewu i muzyki jest ważnym środkiem głębszego wychowania człowieka. Śpiew i muzyka wydobywają z głębin duszy ludzkiej utajone siły, przyczyniają się do zdrowego optymizmu ży-

Z Poznania.

P) Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego. Prezydent Ratajski powołał do życia komitet obywatelski, celem uczczenia imienin marsz. J. Piłsudskiego. Komitet ustalił już ogólne namy uroczystości. Ze względu na zarządzenie przez Kościół katolicki uroczystości msze św. w dniu 19. bm. za przesładowany w bolszewizm, przesunięto samą uroczystość na niedzielę, 23. bm. O godz. 9.30 nastąpi przegląd oddziałów wojskowych na Pl. Wolności i msza św.

Defłada odbędzie się między zamkiem i uniwersyte-
tem. W defładzie weźmie udział wojsko, Strzelec
P. W., Federacje i organizacje b. wojskowych.

P) Nowy zarząd Zw. Ziemian. Na ostatnim walnym zebraniu Wielkopolskiego Związku Ziemian wybrano przez akłamację p. Jana Zółtowskiego a Czacza prezesem a w miejsce p. Zygmunta hr. Czarnieckiego p. Jerzego Turno z Objezierza wiceprez

Z Warszawy.

W) Przyjazd radcy ambasady polskiej w Waszyngtonie. Przybył do Warszawy w sprawach służbowych radca ambasady polskiej w Waszyngtonie (Stany Zjednoczone Ameryki) p. Łebkowski.

W) Nowy bank dla sprzedaży samochodów. Wielki amerykański trust samochodowy General Motors założył ma w najbliższym czasie bank w Warszawie z kapitałem zakładowym 250.000 dolarów. Zadaniem banku polegać będzie wyłącznie na finansowaniu sprzedaży samochodów na raty. Nabywcy wystawiać będą weksle terminowe, które bank zdyskontuje celem zdyskontowania w innej instytucji. Tym celem służyć także General Motors Acceptance Corporation w Nowym Jorku z licznymi oddziałami, do których przybywa warszawski, choć w formie samodzielniego banku. Zastrzeżono w koncepcji, iż o ile bank zechce innych jeszcze dokonywać operacji, powinien uzyskać zezwolenie ministerstwa skarbu.

W) Kradzież archiwum emigracji rosyjskiej. — Wielkie zaniepokojenie wywołała w kółach kolonii rosyjskiej w Warszawie wiadomość o kradzieży z domu rosyjskiego przy ul. Marszałkowskiej cennego archiwum organizacji emigracyjnej w Warszawie. Ponieważ w archiwum tem znajdowały się listy członków organizacji, protokoły posiedzeń i liczne dokumenty, przypuszczają, iż kradzieży dokonano na tle politycznym.

W) Świętokradstwo umysłowo chorego. Dozorca miejski W. Borysiak zauważył jakiegoś mężczyź-

kiego niosącego większą ilość wotów kościelnych. Dozorca zatrzymał nieznajomego i oddał go w ręce policji. Jak się okazało, zatrzymanym jest J. Mrozowski, który przyznał się, że skradł z kaplicy Cudownego Chrystusa 17 wotów. Wotów odebrano a Mrozowskiego odesłano do szpitala dla umysłowo chorych w Tworakach.

W) Aresztowanie funkcjonariuszy celnych. Od dłuższego czasu dochodziły do policji wiadomości, że w magazynach agencji celnej na stacji Warszawa Gdańsk funkcjonariusze celni wykradali towary z przesyłek zagranicznych już po ich oceniu. Policja śledcza przeprowadziła liczne dochodzenia i obserwacje, które w dniu 8. bm. zakończone zostały rewizją w mieszkaniach podejrzanych o nadużycia funkcjonariuszów celnych. Rewizja w mieszkaniu nadzorca magazynami agencji celnej Warszawa-Gdańsk Konrada Hankiego, oraz jego współników W. Malinowskiego, St. Augustowskiego, A. Zadorowskiego, W. Doroczeńskiego, J. Osucha, J. Wodareckiego, M. Benze, dały nadzwyczajne wyniki. W mieszkaniach nieuczestnych funkcjonariuszów celnych znaleziono w znacznej ilości tytoń zagraniczny, wyroby kolofiskie i mydła, wyroby futrzane, wyroby apteczne, chemiczne itd. Wszystkie te rzeczy pochodzące z kradzieży, w magazynach agencji celnej skonfiskowano i przewieziono do specjalnie przeznaczonego w tym celu składu. Wszystkich funkcjonariuszy którzy dopuścili się nadużyć, osadzono w areszcie.

R. A. Poznań. Zadłużenie Polski nie jest wielkie. Po dzień 1. stycznia br. ogólna suma długów państwowych wynosiła 4211 530 680 zł czyli w dolarach (licząc po kursie 8,90) 473 205 694. Oczywiście możliwość zadłużenia pożyczek zagranicznych istnieje. Nie są wyzyskane szerokie możliwości na gruncie angielskim, a przedewszystkiem francuskim. Poruśliśmy tę ostatnią sprawę, aby komu należy zwrócić jeszcze w porę uwagę.

O. K. Warszawa. Wówczas wystąpienie „Głosu” odniosło pożądany skutek. O ile dane numery uda się znaleźć chętnie je Panu nadesłanie. W sprawie stożek w Gdyni premisy i kapitał polski nie wykazał dostatecznej inicjatywy i energii. Obecny stan rzeczy trudno już zmienić.

ZABOROWO.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski”. Jutro w piątek o godz. 7.30 wiecz. w starej szkole lekcja śpiewu. O liczne i punktualne przybycie prosi Dyrygent.

RYDZYNA.

ra) Przeciw prześladowaniom religijnym w Bolszewii. W niedzielę, dn. 16 bm. zbiórka wszystkich Towarzystw o godz. 10-tej przed Hotelem Wielkopolskim ze sztandarami o godz. 10.15 odmarsz na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przez miasto na salę p. Tomińskiego, gdzie odbędzie się zebranie protestujące przeciw wyplenieniu kościołów, księży i wiernych chrześcijan przez bolszewików. Referat wygłosi ksiądz prefekt Sawicki.

Sokołowski, Prezes Zw. Towarzystw.

Ciągnięcie loterii.

W) 6-tym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20 Polsk. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:
10.000 zł — 171.727, 179.195;
5.000 zł — 172.723, 179.074.

Program „Radja Poznańskiego”.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofon. 14.00 Notowania giełdy pięt, zbożowo-towarowej i cen targowych Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. 16.25 Radjogramy. 16.45 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Ulicznik warszawski”. 17.25 Kursy w języku angielskim. 17.45 Koncert orkiestry warszawskiej. 18.45 Nadprogram. 18.55 Audycja dla żołnierzy. 19.10 Odczyt. 19.30 „Silva rerum”. 19.50 Odczyt. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Sygnał czasu. 22.45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka z płyty gramof. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt. 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 Kącik krótkofalowy. 16.15 Muzyka gramof. 17.15 Nowoczesny i dobry system nauczania tych, którzy nie mogą chodzić do szkoły”. 17.51 Koncert chóru. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda różnicza. 19.25 Pięty gramof. 19.40 Komunikaty PAT. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Kupiec. Nie jest to, proszę Pana, żadna dla nas konkurencja, a tylko miżerne gupstwo, spowodowane przez fałszywą ambicję czy też nieciekawą spekulację małych ludzi do wielkich interesów, czy amatorów wygodnego korytka. Zbiżnili się dotychczasowi nonsensami i niedołęstwem do tego stopnia, że chyba niebył daleki jest kres niesławnego żywota przedsięwzięcia, które wywołuje politowanie i coraz większy niesmak.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Lesz i żyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 11.

Leszno, dnia 14 marca 1930 r.

Rok

Uznanie dla prof. Wł. Grabskiego.

„Prager Presse” donosząc o przybyciu do Pragi Czeskiej prof. Władysława Grabskiego, celem wygłoszenia odczytu na zaproszenie Czeskosłowackiej Akademii Rolnej, podkreśla, że „b. premier polski” profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, członek honorowy Akademii Rolnej w Pradze, Władysław Grabski, jest jednym z najwybitniejszych znawców polityki agrarnej”.

Kwestja wywozu lnu.

Państwowy Bank Rolny zainteresował się sprawą eksportu naszego lnu do Łotwy, która — jak wiadomo — zaprowadziła u siebie monopol lniany. Celem zbadania możliwości eksportu lnu, wyjechał w tych dniach do Rygi dyrektor Państwowego oddziału Państw. Banku Rolnego p. Maculewicz.

Badania naukowe.

Zasłki ministerstwa rolnictwa. Ministerstwo rolnictwa przyznało prof. dr. Walerjanowi Łozińskiemu, kierownikowi zakładu gleboznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zasilek w wysokości 1000 zł na prowadzenie badań naukowych nad glebami leśnymi.

Pozatem ministerstwo rolnictwa przeznaczyło 2000 zł, na nagrody na pokazie koni huculskich, który odbędzie się w połowie bieżącego miesiąca.

Sekcja polska przy Tow. Emigr. w Kanadzie.

W celu roztoczenia opieki nad emigrantami przybywającymi z Polski za pośrednictwem Towarzystwa Kolejowego „Canadian National Railways” utworzono przy Towarzystwie Imigracyjnym w Kanadzie sekcję polską. Na czele Towarzystwa stoi ksiądz-biskup Prudhomme, kierownictwo zaś sekcji polskiej objął ksiądz J. A. Gocki, proboszcz w Candiac Sask. Oddział polski opiekować się będzie emigrantami, pośredniczyć w nabywaniu ferm, wreszcie udzielać osadnikom porad w okresie zagospodarowania się.

Zagłada wolnej gospodarki.

Według danych statystycznych na terenie sowieckiej Białej Rusi skolektywizowano już przymusowo 65 proc. obszaru rolnego i 56 proc. wszystkich gospodarstw. W ten sposób ogółem na terenie sow. Białej Rusi stworzono 3.797 kolektywów, liczących razem 45.000 gospodarstw.

* **Zatwierdzenie fundacji.** W dniu 11. bm. ministerstwo rolnictwa zatwierdziło fundację im. Mieczysława Czyżewicza i nadało jej statut. Kieratorem fundacji mianowany został p. Adam Kaczyński, wizytator średnich szkół rolniczych przy min. rolnictwa. Fundacja składa się z majątku Damaszewice o obszarze około 273 hektarów i przeznaczona jest na utworzenie szkoły agronomicznej imienia fundatorów.

Inż. MODESOWA

Uwagi hodowlane nad którymi warto się zastanowić.

Powszechnie nie docenia się czyszczenia krów, jakkolwiek wiemy o tem, iż z wielu względów zabieg ten jest wielce pożądanym. Wystarczy jednak oglądnąć krowy w naszych gospodarstwach, aby się przekonać, że niechlujstwo w utrzymywaniu skóry u krów, szczególnie na zadach, jest częstym objawem.

Skóra zwierzęcia jest tym organem, który nie tylko chroni zwierzę przed urazami zewnętrznymi, ochrania nadmierną utratę ciepła, lecz również pomaga nerkom w wydzielaniu nadmiaru wody, moczynika, soli amonowych i innych związków trujących. Z tego powodu zabieg czyszczenia sprzyja wybitnie korzystnie przemianie materji, a tem samem wpływa dodatnio na zwiększenie mleczności oraz zawartości procentu tłuszczu w mleku. — Ciekawe pod tym względem czyniono doświadczenia w Holandji, gdzie wybrano dwie krowy o prawie równej wydajności mleka i czasu po wycieleniu itp. — Krowy te czyszczono przez pierwsze 4 dni bardzo starannie zgrzebłem i szczotką, następnie przez dwa tygodnie nie czyszczono ich wcale, poczem znów rozpoczęto czyszczenie. Wyniki były następujące:

	litrów mleka	kg. tłuszczu	wartość tłuszczu w %
W okresie czyszczenia uzyskało o	57,1	11,4	4,01
W okresie nieczyszczenia uzyskało	48,15	10,66	3,98
Przybyło	19,9	0,8	(0,03)

Zasuszenie krów, zależnie od czasu trwania tego przed ocieleniem, wywiera duży wpływ na późniejszą wydajność mleka przez krowę. Złe dojłki zazwyczaj przestają się doić już na kilkanaście nawet tygodni przed ocieleniem. Dobrze natomiast jak wiemy, możemy doić bez przerwy. Zachodzi więc pytanie, czy zasuszanie krów jest koniecznem?

Odpowiedź będzie pozytywna, gdyż zasuszenie ma na celu zwrócenie większej ilości pokarmów za miast na przeróbkę na mleko, — na pokarm dla wzrastającego płodu i na wzmocnienie organizmu krowy, wyczerpanego przebyłym okresem laktacji. Dobrze przeto dojłki musimy zasuszać sztucznie, stopniowo, ujmując karmę oraz dojąc równocześnie coraz rzadziej (2 razy dziennie, potem tylko jeden raz, aż wreszcie przestajemy zupełnie doić). Zasuszenie sztuczne powinno się odbywać stopniowo, powoli, w ciągu dwóch tygodni.

Po uzyskaniem zasuszenia, normować musimy paszę do ilości 5 litrów mleka wydajności dziennej. Dokładnie należy zdjąć ostatnie krople mleka, gdy

pozostałe mleko w wymieniu spowodować może zapalenie tegoż.

Doświadczenie przeprowadzone w Algan przez Spanna wykazało, iż najkorzystniejszym jest okres zasuszenia 41 do 70 dni przed ociepleniem, podczas, gdy krótszy lub dłuższy okres wpływa niekorzystnie na wydajność mleka po ociepleniu.

W Danji, w stolicy Kopenhadze, podobnie zresztą, jak w Londynie, Paryżu, Medjolanie, istnieją zakłady zaopatrywania mieszkańców miasta w mleko. Kopenhaga wodzi prym pod tym względem. Duńczycy wypijają dużo mleka świeżego, słodkiego przy jedzeniu i bardzo są wrażliwi na jakość i smak mleka. Aby dostarczyć mleko o jakości i smaku bez zarzutu — Stowarzyszenie Zaopatrywania Kopenhagi w mleko rozciąga ścisłą kontrolę nie tylko nad czystością naczyń, mleka, itp. w samej mleczarni — lecz głównie czuwa nad źródłem mleka t. j. krowami i oborą poszczególnych dostawców.

Dziesięciu stałych lekarzy weterynarii ma prawo przeprowadzania szczepień rozpoznawczych tuber-

kuliny u krow tak często, jak tylko uważają to za stosowne (najczęściej 2 razy do roku u każdej krowy). Obsługa obory, a więc skotarze itp. raz na dwa tygodnie podlegają dokładnym oględzinom lekar-
skim.

Mleko przeznaczone dla dzieci specjalnie otczone jest troskliwą higieną.

A więc krowy dobrze odżywione, dokładnie wy-
czyszczone, wyprowadza się pojedynczo do specja-
lnej ubikacji, w której dokonywa się podój. Zdają
się mleko do specjalnych naczyń o podwójnem dnie,
między którymi znajduje się lód, tak, iż mleko od-
razu uzyskuje niską temperaturę, w której bakterje
rozwijają się bardzo słabo. Naturalnie mleko w chło-
dni precedza się przez sita podwójne z watą. Wata
ta bardzo często zmieniana jest prawie zupełnie czy-
sta, co świadczy o czystości w oborze, krow itp.
Dalej ciekawem jest to, iż każdy z producentów
mleka, a należący do Stowarzyszenia — musi zobowią-
zać się do zrobienia zapasu lodu w ilości 15 kg. na
50 litrów mleka.

—o—

Sztychy.

Entuzjasta.

Hieronim jest entuzjastą. Gdy tylko przyjedzie ze wsi do miasta, zachwyca się kobietami, kwiatami, sztukami teatralnymi jadłospisami w restauracjach, arcydziełami rodzimej architektury, bilansami banko-
wymi, przebojami muzycznymi — wszystkim!

— Z czego się tak cieszysz Hieronimie — pyta go przyjaciel.

— Poznałem zachwycającego człowieka!

— Co ty mówisz? Taki ładny!

— Nie, ma zęza. Ale dusza kryształowa!

Kiedyindziej:

— Dlaczego jesteś taki wniebowzięty Hieronimie?

— Wracam z obiadu w pewnym domu pry-
watnym!

— Taki dobry był ten obiad?

— Obiad? Ohydny. Ale siedziałem obok cza-
rującej blondynki. Mówię ci finezja tej kobie-
ty — !

— ?

— Podali nam niegodziwe wino, po którym
dostałem czkawki; otóż ona, żeby zatuszować moją
niemiłą przypadłość, przez całą drugą półowę obia-
du — kaszlała!

Hieronim potrafił zresztą zarzącać swoim entuz-
jazmem innych. Zdarzyło się na przykład, że po ja-
kiejs premierze grono osób, krytycznie nastrojonych,
zebrało się w szatni teatralnej, żeby solennie wygwiz-
dać autora. Raptem we drzwiach stanął Hieronim.
Oczy miał pełne łez.

— Na kogo państwo czekają? — zapytał.

— Czekamy na tego kretyna, autora — odpo-
wiedziało parę głosów: — Chcemy mu wyprawić
kocią muzykę.

— Ach, co to za talent! — wzniosł oczy do
nieba Hieronim. — Powiadam wam, niema takiego
drugiego w Europie! Nie człowiek, lecz fenomen.

Szczerze akcenty w głosie Hieronima i jego za-
żawione oczy zrobiły pewne wrażenie. Zaczęto się
cisnąć do naszego entuzjasty.

— Pan, naprawdę uważa, że to bydlę ma talent?

— Kolosalny!

— Dziwne... Przecież sztuka, którą nas dziś po-
czestował, była wprost okropna.

— Tak. Ale jak on cudownie gra w bridża!

Dopiero się nieporozumienie wyjaśniło. Osoby,
czekające w szatni na benefisanta, zaczęły znowu spo-
zierać w kierunku kulis, ale już było zapóźno: autor
tymczasem zwał niespostrzeżenie...

Takim to już niepoprawnym entuzjastą jest Hieronim, wierzcie uśmiechnięty, wierzcie pogodny.

I cóż powiecie? Wczoraj spotkałem Hieronima.
Miał minę kwaśną i zaszępną. Nawet on nie znalazł
sposobu pocieszenia się w tych ciężkich czasach.
Milczał jak grób. Wydobyłem z niego tylko te trzy
wyrazy:

— Złoto... 12 złotych.

Sęk. („Kurjer Warszawski“).

Ze świata.

Kampanja cukrownicza Z. S. S. R.

Zbiór buraków w kampanji 1929-30 zawiódł, po-
niważ plantatorzy, zwłaszcza chłopci, musieli z po-
wodu braku innej paszy użyć dużej ilości buraków
cukrowych na pokarm dla bydła. Zawartość cukru
w burakach była naogół dość korzystna. Na rok
1930-31 zamierzają plantatorzy obsiać burakami cu-
krowymi 1.008.000 hektarów. Ponieważ w kampanji
ubiegłej obszary buraczane wynosiły tylko 784.000
ha, zwiększa się obszary o 224.000 ha. O ile prze-
szła kampanja rosyjska nie zawiedzie, można się
liczyć z tem, że Rosja wystąpi jako groźny kon-
kurent państw eksportujących na rynku światowym.

**** Włeczpr przedhistoryczny.** W muzeum uniwer-
syteckim stanu Nebraska został umieszczony niedaw-
no wykopany szkielet olbrzymiego włeczpra przedhi-
stycznego, który żywy ważył co najmniej dwie tony,
był wysoki przeszło dwa metry, a szeroki jak auto-
mobil. Jak twierdzą uczeni, którzy zwęglone kości
olbrzymia poskładali razem, ta dziwna bestja pasła
się dwa miliony lat temu na stepach Nebraska. Włeczpr
przedhistoryczny był podobny do dzisiejszej świni
domowej, tylko posiadał dłuższy ogon, mocniejsze
żęby i dłuższe nogi, co dowodziło, że zwierzę mogło
szybko biegać. Żywił się zaś roślinkami i korzonkami.
Starożytnemu przedstawicielowi rodziny świńskiej na-
dano w muzeum imię *Dinohyus*.

Ogólne wiadomości bieżące.

Rydzyńska. (Jubileusz Kółka Rolniczego). Jak każda praca, tak też i uroczysty obchód 10-cio lecia istnienia swego Kółka Rolniczego rozpoczęto od wysłuchania mszy św. i nauki Ks. Wikarego w Rydzyńcu. Po nabożeństwie udano się pochodem z sztandarami na czele do hotelu Wielkopolskiego, gdzie w miłym nastroju spożyto obiad. Do programu przeznaczonych godzin otwarcia uroczystego Walnego Zebrania toczyła się przy stole pogawędka towarzyska a od czasu do czasu ktoś z obecnych podtrzymując tradycję wniósł toast lub złożył życzenia. Punktualnie o godz. 2 prezes pan Filisiewicz zagał zebranie powitaniem duchowieństwa, prezesa Rady Pow. i gości. Szczególnie serdecznie witał prez. reprezentację sztandarową Kółka Rolniczego Leszno, które z 15 kółek powiatu, jedyne stawiło się na uroczystość. W zagajeniu prezes p. Filisiewicz zaznacza, że Kółko Rolnicze Rydzyna jest jednym z młodszych kółek założonych za czasów wolnej Polski, uważać je jednak można za wzór i przykład dla innych kółek pod względem ilości członków i sprężystości pracy. Dalej zaznacza prezes, że dążenia i praca kółka w kierunku rozbudowy potęgi gospodarczej Państwa często hamowane były brakiem zrozumienia ze strony czynników decydujących jak też i społeczeństwa samego, że rolnictwo jest podstawą dobrobytu całego kraju. Rozumiejąc to dobrze Kółka Rolnicze nie zrażają się lecz przeciwnie, tem usilniej pracują nad podniesieniem gospodarczym rolnictwa, tworząc tem samem rynek zbytu dla przemysłu polskiego. Obecny kryzys który rolnictwo przechodzi ma być probierzem wytrwałości w pracy Kółek Rolniczych, a wogóle musi być ogniem próbnym, z którego wyjść musi każdy obywatel uświadomiony, że był jego zaletnym jest od rozwoju rolnictwa. Po nadmienieniu, że Kółko Rydzyna było współbudowniczym Spółdzielni „Rolnik” i „Rolniczej Mleczarni” w Lesznie na zakończenie wnosi p. F. okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, serdecznie, trzykrotnie powtórzony przez zgromadzonych. Dalejsze przewodnictwo oddaje prezes Kółka prezesowi powiatowemu p. Donimirskiemu z Golanicy. Po usprawiedliwieniu nieprzybycia Prezesa Rady Głównej p. Plucińskiego, prezesa Izby Rolniczej p. Dr. Choskowskiego, majora Płochowskiego z Bielaw, Kółka Włoszaniek w Lesznie, Kółka Rolniczego w Bukówcu Górnym, p. Olszewskiego, dyr. Banku Ludowego w Lesznie i założyciela Kółka Ks. Kopczyńskiego i odczytaniu depesz z życzeniami, prezes Donimirski w przemówieniu swoim stwierdza że Kółka Rolnicze nie są czymś nowym, lecz przeszło 60 lat liczącą instytucją, która umiała walczyć o polskie rolnictwo i umie i będzie dalej walczyć. Dalej apeluje prezes o solidarną walkę z wszelkimi załamami wprowadzenia rozkładu do organizacji WTKR., które naprawdę wrogów jawnych nie ma, a ukrytymi są wszyscy ci, którzy chcieli by się panoszyć w naszej kraj. dla przeprowadzenia swoich poglądów politycznych. Na zakończenie przemówienia swoje wnosi okrzyk „Niech żyje Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych”. Okrzyk ten kilkakrotnie przez zebranych został powtórzony. Do punktu następnego porządku dnia sekretarz Kółka odczytał streszczenie 10-cio letniej działalności Kółka.

Golanice. (Kółko Rolnicze). Zebranie członków należących do Kółka Golanice-Krzyk odbędzie się w Jeżyczkach Kościelnych w niedzielę 16. bm. o godz. 4-tej popołudniu.

Zarząd.

Dzięczyna. (Zebranie Kółka Włoszaniek). W niedzielę, dnia 2 marca br. odbyło się na sali szkolnej powszechnej zebranie Kółka Włoszaniek. Na zebraniu była obecna patronka nasza p. pułkownikowa Szczaniecka z Łaszyna. Na powitanie tak Załanego Gościa sala szkolna została przez córki włoszaniek pod przewodnictwem dzielnej instruktorki p. Hani Kierskiej obficie w zieleni przyozdobiona. Zebranie zaczęło się o godz. 15-tej. Panią Patronkę powitały już przed domem szkolnym kursistki z panią instruktorką na czele, a po wejściu do sali powitalne przemówienie w imieniu włoszaniek wygłosiła sekretarka Kółka p. Rosikowa. Potem p. pułkownikowa Szczaniecka zwiędziła wystawę robót ręcznych, które wykonały córki włoszaniek w czasie długich wieczorów zimowych. Następnie zaczęło się właściwe zebranie 1. Powitanie p. pułk. Szczanieckiej przez zastępczyni prezeski, 2. Odczytanie protokołu przez sekretarkę 3. Przemówienie p. pułk. Szczanieckiej, która w serdecznych słowach zachęcała do wytrwałej pracy w obecnej dobie ciężkich czasów dla rolnika. Szanowna Mówczyni podkreślała doniosłość oszczędności i samowystarczalności gospodarce, udzielając słuchaczom wielu cennych rad, które, jak Jej obecność po zostaną nam w miłej pamięci. 4) Sprawozdanie p. Andrzejewskiej z kursu hodowlanego w Lesznie, które p. Szczanieckiej, jak i wszystkim bardzo się podobało; 5. Doniesienia Związku i zarządu. 6. Wotum głosy. Tu p. Paszkowiakowa opowiadała co przeczytała ciekawe informacje o chorobach kur. Zebranie zakończono pieśnią „My chcemy Boga”. Na zakończenie córki włoszaniek, a uczennice p. H. Kierskiej odśpiewały kilka wesołych piosenek, nagrodzonych oklaskami. Tak pożegnana p. pułk. Szczaniecka z przewodniczącą Kółka księżną A. Woroniecką opuściła salę zebrań o 18,15. Zaś o godz. 19-tej odbyły się przeżrocza staraniem przewodniczącej kółka, a wyświetlane przez miejscowego nauczyciela p. Leona Nowaka. Wyświetlano „Kraków” i „Dzieciństwo Chrystusa”.

„Włoszianka”.

Poznań. (Walne zebranie Wlkp. Zw. Ziemian). W dniach 10 i 11 b. m. odbyło się w Poznaniu walne zebranie Wielkopolskiego Związku Ziemian pod przewodnictwem J. hr. Zółtowskiego z Czacza. Po odczytaniu depesz gratulacyjnych przystąpiono do obrad w obecności wojewody poznańskiego hr. Raczyńskiego, rektora uniwersytetu poznańskiego Kasznicy i przedstawicieli Izby Rolniczej i Przemysłowo-Handlowej. Pierwszy referat na temat obecnej sytuacji rolnictwa polskiego wygłosił dr. Zygmunt Czarnecki, koreferat wygłosił p. Janta-Polczyński. Druga część zebrania była poświęcona wyborom nowego zarządu w skład którego weszli pp. hr. Zółtowski, jako prezes, p. Jerzy Turno z Objezierza — jako wiceprezes, jako członkowie pp. Czarnecki, hr. Mycielski z Gajowa i Zenkeller. Na zebraniu wygłosił również referat prezes Zw. Eksporterów zbożowych, podnosząc szereg zadań organizacji eksporterów zbożowych. Po dyskusji nad referatem i wolnych wnioskach zebranie zamknięto.

Kraków. (Ulepszenia w gospodarce rolnej). Ministerstwo Rolnictwa czyni starania o podniesienie gospodarki na halach i poloninach, która w obecnym stanie pozostawia wiele do życzenia. Prowadzone są doświadczenia nad uprawą rolną i utrzymaniem pastwisk w miejscowościach górskich. Obecnie istnieje dwie stacje doświadczeniowe, podgórska w Kleczy

Górnej i wysokogórska w paśmie czarnohorskiem. Stacje te jednak nie wystarczają dla celów doświadczalnych i obznajmienia włościan Beskidu Zachodniego z nowymi metodami rolnictwa i hodowli. Ministerstwo Rolnictwa przysłało z pomocą pieniężną Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu i wypłaciło zapomogę w kwocie 20.000 zł, na cele utrzymania nowej stacji doświadczalnej w Gorcach. W ciągu czterech lat koszty utworzenia powyższej stacji wyniosą 95.000 zł. Nowo utworzony zakład będzie należał do Związku rolniczych zakładów doświadczalnych w Warszawie. Prace mają być prowadzone według programu uchwalonego przez Związek i zatwierdzonego przez Ministerstwo Rolnictwa.

Jakie króliki chować należy. Wobec wzmożonej

w rb. akcji na rzecz rozwoju królikarstwa na terenie wsi, Centralny Komitet do spraw Hodowli Drobiu przypomina, iż należy propagować wyłącznie użytkowe rasy tych zwierząt i w pierwszym rzędzie króliki — szynszyle oraz wiedeńskie niebieskie, przy czem najbardziej jest wskazane, gdy na terenie danej wsi lub nawet całej gminy chowa się tylko jedna z wymienionych ras. Poza wymienionymi rasami istnieje szereg innych ras użytkowych, nie należy jednak wprowadzać systemu wielorasowości, gdyż w rezultacie nie będziemy mieć ośrodków produkcji jednolitego materiału. Uwagi te są tembardziej na czasie, iż obecnie rozpoczyna się akcja rozpowszechniania królikarstwa drogą konkursów przez Kółka Młodzieży Wiejskiej. (Arol.)

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	3.3.	4.3.	5.3.	6.3.	7.3.	8.3.
Pszemica						
Warszawa	36,00	36,00	—	36,00	36,00	—
Poznań	33,5	—	33,0	—	33,00	33,00
Lwów	32,25	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	31,50	—
Żyto						
Warszawa	18,00	17,00	—	17,00	17,00	—
Poznań	17,00	—	16,75	—	16,75	16,75
Lwów	16,10	—	16,00	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	14,50	—
Jęczmień						
Warszawa	20,00	2,00	—	20,00	20,00	—
Poznań	19,50	—	19,00	—	19,00	19,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	15,50	—
Owies						
Warszawa	18,00	18,00	—	18,00	18,00	—
Poznań	16,50	—	16,50	—	16,50	16,50
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	—	—

Praca nad programem rolniczym Polskiego Radja.

Dział rolniczych audycji radiostacji Warszawskiej łączony jest specjalną placzką zarówno przez Dyrekcję Polskiego Radja, jak i przez organizacje rolnicze współpracujące w szerzeniu przez radio wiedzy rolniczej. Wyrazem troski o odpowiedni dobór tematów interesujących rolników jest praca nad ułożeniem programu zgóry na cały rok poczynawszy od 1 kwietnia r. b. skończywszy na końcu marca roku przyszłego. Ustaleniem w zarysach ogólnych programu na okres roczny zajmuje się obecnie kierownictwo działu rolnego Polskiego Radja oraz Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. Program ten poddany zostanie następnie pod obrady komisji Radiofonicznej i w ostatecznej formie wejdzie w życie już od 1 kwietnia br.

Głębokie przemyslenie programu tego przez szeregi fachowców rolników gwarantuje istotne uwzględnienie spraw dla rolnictwa najważniejszych i poruszenie wszelkich zagadnień w odpowiedniej porze roku.

W. T.

Radjo.

Najważniejsze audycje rolnicze Radja Polskiego w Warszawie od dnia 16. 3. — 22. III. 30 r.

Poniedziałek, 17. bm. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — Inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Wtorek, 18. bm. — 17.15 „O polskiej wyprawie do Kamerun“ — p. Ł. Janikowski.

Środa, 19a bm. — 19. 10. Skrzynka pocztowa rolnicza — Inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Czwartek, 20. bm. — 12.10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni „O estetyce dnia codziennego“ p. M. Ankiewiczowa.

Piątek, 21. bm. — 19.10 Giełda rolnicza.

Sobota, 22. bm. — 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.

—O—

To i owo.

O banknot pożarty przez kozę

W pewnej wiosce departamentu Somme przybył jeden z gospodarzów miejscowych do swego dzierżawcy po tenutę dzierżawną. Dzierżawca zapłacił ale należało mu się z pieniędzy doręczonych gospodarzowi jeszcze sto franków reszty, nie czekając zaś na nią, ruszył do stajni.

Gospodarz wyszukał nareszcie w swym pugilare banknot stufrankowy i poszedł za dzierżawcą.

— Oto reszta! — rzekł podając mu banknot.

W tejże chwili stojąca obok koza porwała z ręki gospodarza papierek, pożowała go i połknęła, zanim zdolano temu zapobiedz.

Przez chwilę obaj wiesniacy ze zdumienia nie mogli przyjść do słowa.

— Bardzo mi przykro — odezwał się wreszcie gospodarz, że ponosisz taką stratę.

— Afe ja przecież nic nie dostałem? — zaprotestował dzierżawca.

— A koza? Przecież to twoja koza i ona to pożara twój papierek.

— Tak, ale nie ja trzymałem go w ręku, ona zaś mi tych stu franków nie odda!

— Na to ja już nie poradzę...

I nie mogli się w żaden sposób pogodzić. Obecnie więc sąd musi rozstrzygnąć czy banknot pożarty przez kozę, ma stracić gospodarz, czy też dzierżawca.

—O—